

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

Tom XVI

HISTORIE (NIE)ZAPOMNIANE



HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

T. XVI

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM XVI

HISTORIE (NIE)ZAPOMNIANE

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO–DARŁOWO 2025

Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds.), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 16: *Historie (nie)zapomniane* [History and Culture of the Sławno region, vol. 16: (Un)forgotten histories]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno–Darłowo 2025, pp. 350. ISBN: 978-83-971211-3-3. Polish texts with German summaries.

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2025

© Copyright by Authors

Na okładce: Otto Kuske, *Nad Wieprzą 1944*, akwarela, 50 × 60 cm

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brigida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*

Skład i łamanie komputerowe: *Eugeniusz Strykowski*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Urzędu Miejskiego w Darłowie
oraz Starostwa Powiatowego w Sławnie

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”,
76-100 Sławno, ul. Mielczarskiego 7/5

ISBN 978-83-971211-3-3

Druk/Druck: Drukarnia „BOXPOL”, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 25
tel. 48 59 8424371 email: boxpol@post.pl, www.boxpol.pl

Spis treści

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), JAN SROKA (Sławno), <i>Wymiary historii</i>	7
BARTOSZ ŻYLUK (Zalasewo), <i>Kamień z krzyżem laskowanym – znalezisko koło Smardzewa</i>	11
MACIEJ SZUKAŁA (Szczecin), <i>Szczątkowo zachowane akta Starostwa Powiatowego w Sławnie (Landratsamt Schlawe) w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie</i> .	37
JÓZEF LINDMAJER (Słupsk), <i>Przegląd inwestycji drogowych na terenie ziemi sławieńskiej od początku XIX do początku XX wieku</i>	45
KACPER PENCARSKI (Słupsk), <i>Wybrane problemy organizacyjno-finansowe budowy i rozbudowy sieci drogowej powiatu sławieńskiego (Kreis Schlawe) w XIX i XX wieku (do 1939 roku)</i>	87
JÓZEF LINDMAJER (Słupsk), <i>Uwagi do dziejów kolejnictwa na terenie ziemi sławieńskiej do końca wojny 1914–1918</i>	137
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin), <i>Upamiętniając Pomorze, uwiecznili siebie – dwaj pomorscy artyści Rudolf Hardow i Otto Kuske</i>	159
ZBIGNIEW SOBISZ, OLIVIA FIRLONG-LAUDA (Słupsk), <i>Flora naczyniowa z lat 1881–1942 z terenu byłego powiatu sławieńskiego w zbiorach Herbarium Słupensis SLTC</i>	197
RENATA POTOMSKA (Darłowo), <i>Losy dzieci z Podlasia. Pomorska opowieść po latach</i> .	219
MARIA POPRAWSKA (Sławno), <i>80 lat mniejszości romskiej w Sławnie</i>	233
RENATA POTOMSKA (Darłowo), <i>Na styku epok / pokoleń, czyli śladami bardziej i mniej oczywistych elementów krajobrazu Darłowa</i>	253
WALDEMAR PARUS (Darłowo), <i>Samodzielna Eskadra Lotnictwa Rozpoznawczego Wojsk Ochrony Pogranicza</i>	265
MALGORZATA ŚWIĄTKOWSKA (Darłowo), <i>Miejskie Gimnazjum im. Stanisława Dulewicz w Darłowie</i>	295
DOMINIKA PIOSKOWIK (Brema), <i>Ale jazda – jedziemy nad morze! O plenerze wędrujących czeladników w Sławnie – retrospekcja po 25 latach</i>	319
Indeks osób i nazw osobowych	339
Indeks nazw geograficznych	345

Na styku epok / pokoleń, czyli śladami bardziej i mniej oczywistych elementów krajobrazu Darłowa

RENATA POTOMSKA (DARŁOWO)

Wprowadzenie

W źródła traktujących o walorach miasta Darłowa wymienia się jego nadmorskie położenie i ciekawą (choć skomplikowaną jak całego Pomorza Zachodniego) historię, nie lekceważąc przy tym dziedzictwa kulturowego tak materialnego, jak i niematerialnego. Przykładowo, darłowskie stare miasto opowiada turystyce samo o sobie: wystarczy zatrzymać się przy pomniku Rybaka, by w wielkim skrócie dowiedzieć się o założeniu miasta i o jego znaczeniu. Sylwetka rybaka dzierżącego w rękach kadłub łodzi podkreśla morski charakter miasta. Reliefy na spiżowych tablicach przybliżają średniowieczną historię miasta wyrazistymi obrazami: rycerz z mieczem, skutnicy przy pracy, hanzeatycki statek holk, pastwiska miejskie z owcami i gęsiami. Ten ponad stuletni symbol miasta doczekał się atrakcyjnego otoczenia poprzez umieszczenie u jego podstawy płyt z wizerunkami oraz nazwami bałtyckich gatunków ryb. Mamy więc do czynienia (używając współczesnej terminologii) z szeroko pojętą promocją.

Wędrując ulicami miasta, napotykamy często i absolutnie niespodziewanie ślady działalności poprzedzających nas pokoleń. Mają one charakter elementów krajobrazu antropogenicznego¹, w większym lub mniejszym stopniu stanowiących jego składowe, które mogą mieć przełożenie

¹ Krajobraz antropogeniczny – krajobraz przekształcony przez człowieka (<https://sjp.pl>).

na przestrzenie kreatywne², co wzmacnia potencjał turystyczny danego miejsca.

Wspomniany pomnik Rybaka z jego otoczeniem jest niewątpliwie przestrzenią kreatywną, gdyż swoją bogatą narracją generuje zwiększony ruch turystyczny. W tym miejscu warto wspomnieć o kamienicy Hempenmacherów – zwanej „kamienicą pod koga” (z gotyckim rodowodem) od widniejącej, na wysokości drugiej kondygnacji obiektu, na jej ścianie tablicy ze statkiem koga³. Stało się to pretekstem do swoistej interpretacji lokalizacji tablicy, w której znalazło się odniesienie do „niedźwiedzia morskiego” – historycznej powodzi morskiej z 1497 roku. Według nader często powtarzanej wersji koga wskazuje poziom wody z czasów powodzi, co stoi w sprzeczności z zapiskami w kronikach darłowskich Kartuzów. Jest w tym jakaś przekorna prawidłowość: tak turyści, jak i tubylcy chętniej powtarzają tę opowieść, gdyż znacznie podnosi atrakcyjność przekazu historycznego. Są w naszym mieście elementy antropogeniczne nie tak oczywiste jak te w ścisłym centrum starego miasta. Stanowią jednak dowód na to, że byli mieszkańcy Rügenwalde – Darłowa pozostawiali i pozostawiają ślady, które sukcesywnie odczytujemy.

1. Patrzeć niżej niż zwykle, czyli co skrywają piwniczne okna

Wiele razy miałam tę słusznej kubatury kamienicę stojącą przy Alejach Wojska Polskiego. Przed laty miałam okazję bywać w tym miejscu u znajomych na najwyższej kondygnacji, czyli na poddaszu zaadaptowanym do funkcji mieszkalnej. Wtedy ten budynek „z przeszłością” był dla mnie jedynie domem, w którym mieszkali znajomi. Zmieniła się perspektywa i postrzeganie pewnych rzeczy, na co zapewne miały wpływ moje doświadczenia związane z pracą zawodową. Zaczęłam baczniej przyglądać się otoczeniu i dostrzegać detale, które dodają miejscom uroku i czynią je ciekawszymi. Przyznam, że w ostatnich latach sprzyjają temu nieśpieszne spacery z wnuczętami.

Dom mieszkalny przy Alejach Wojska Polskiego to kamienica wybudowana około roku 1914 w stylu modernistycznym (Ryc. 1)⁴. Budynek ma

² Przestrzenie kreatywne – kształtują się poprzez zespolenie trzech elementów: obiektów, wydarzeń i ludzi twórczych, wpływając na specyfikę krajobrazu (<https://krajobraz.kulturowy.us.edu.pl>).

³ Koga – podstawowy typ statku Hanzy, średniowiecznego związku handlowo-politycznego.

⁴ Gminna Ewidencja Zabytków m. Darłowa, Karta obiektu założona w X 1987 roku.

przejście bramne (ze ścianami wyłożonymi płytkami ceramicznymi) oznaczone nr 3 oraz wejście boczne z nr 4 (Ryc. 2) Jest obiektem zabytkowym, chronionym ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego. Wśród zasad ochrony dziedzictwa kulturowego tegoż obiektu jest zakaz zmiany gabarytów, formy dachu i elewacji frontowej⁵.



Ryc. 1. Frontowa ściana kamienicy przy Alejach Wojska Polskiego 3 w Darłowie (fot. R. Potomska)



Ryc. 2. Boczne wejście do kamienicy przy Alejach Wojska Polskiego 4 w Darłowie (fot. R. Potomska)

Moją uwagę przykuło sporych rozmiarów czarno-białe zdjęcie umieszczone w zakratowanym oknie piwnicy (Ryc. 3). Zaintrygowana dotarłam do autora tego pomysłu, by poznać zamiysł umieszczenia pierwotnego wizerunku kamienicy niewiele ponad poziom chodnika. Pomysłodawcą był Paweł Stasiak – lokator kamienicy zamieszkujący część budynku oznaczoną nr 4.

Z naszej rozmowy wynika, że pan Paweł w Internecie natrafił na starą fotografię kamienicy i postanowił jej kopię wyeksponować w oknie piw-

⁵ Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla m. Darłowa, rozdz. 2 & 11, ust. 4.



Ryc. 3. Okno piwniczne w kamienicy przy Alejach Wojska Polskiego 3 w Darłowie z umieszczoną w nim historyczną fotografią (fot. R. Potomska)

nicy. Trudno określić dokładną datę wykonania starego zdjęcia. Położony nieopodal tego domu punkt poligraficzny z kopii fotografii wykonał wydruk foliowy. Było to około pięć lat temu i właśnie jeden z kolejnych remontów kamienicy stał się inspiracją do przypomnienia atrakcyjności architektonicznej zabytkowego budynku.

Pomysłodawca potwierdził, że jego głównym zamiarem było zwrócenie uwagi na kamienicę liczącą ponad sto lat. Cel został osiągnięty: Paweł Stasiak widział niejednokrotnie osoby z zaciekawieniem przyglądające się starej fotografii, robiące zdjęcia temu miejscu (do którego to grona i ja się zaliczam). Jednocześnie z lekkim rozrzewnieniem (żalem?) stwierdził, że kamienica na historycznym zdjęciu prezentuje się ciekawiej niż obecnie.

Należy zauważyć, że zainteresowania Pawła Stasiaka minionymi czasami są dużo rozleglejsze niż architektura modernistycznej kamienicy. Z uwagi na jego przynależność do Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Gryf” bierze udział w „odtworzeniu” faktów związanych z II wojną światową i powstaniem warszawskim. Członkowie grupy wzięli udział w nagraniu filmu historycznego „Płk. Antoni Żurowski. Największy boha-

ter Powstania Warszawskiego”. Sceny walk powstańczych nagrywano właśnie w kamienicy przy Alejach Wojska Polskiego 3 w Darłowie. Powstał również film „Żelazny. Legenda wileńskiej partyzantki”, którego sceny toczyły się między innymi na darłowskim rynku staromiejskim. Producentem filmów (dostępnych na kanale YouTube) jest studio JART FILM.

Takim to sposobem trafiłam na pasjonata historii, który, działając w grupie sobie podobnych, szerzy wiedzę historyczną w najlepiej sobie znany sposób z wykorzystaniem walorów lokalnych zabytków. Działania te przynoszą dodatkową korzyść przez uświadamianie społeczności przemijania i ulotności obiektów oraz elementów zabytkowych.

Omawiany powyżej zabytkowy budynek mieszkalny ma przejść kolejny remont, przekładany od paru miesięcy. Oby przeprowadzone prace nie ujęły nic z majestatu kamienicy, która stoi tu już od ponad wieku.

2. O pewnym datowaniu domu

Ulica Stefana Żeromskiego w Darłowie to bardzo popularny ciąg pieszo-jezdny, którym przemieszczają się liczni turyści i mieszkańcy, by dotrzeć do nadmorskiej części miasta – Darłówka. Nieopodal skrzyżowania z ul. Stodolnianą stoi dom z numerem 12. Z dokumentacji konserwatorskiej, w zasobach Urzędu Miejskiego w Darłowie, wynika, że dom datowany jest na około 1930 rok. Jako obiekt o wartości krajoobrazowo-kulturowej podlega ustaleniom w sprawie zasad ochrony dziedzictwa kulturowego⁶.

W domu tym mieszkają Dorota Jaźwińska i Patrycja Kaffke, córka i wnuczka Alfonsa Milewskiego – pierwszego organisty, nauczyciela muzyki i założyciela chóru w powojennym Darłowie. Obie panie również związane są z zawodem pedagoga. Pani Dorota, kierująca swego czasu jedną z darłowskich szkół, jest na zasłużonej emeryturze. Jakiś czas temu na ścianie domu zauważyłam dwie tabliczki: „Anno Domini 2008” (umieszczona nieopodal drzwi wejściowych po lewej stronie domu) i „Anno Domini 1890” (Ryc. 4). W czasie przypadkowego spotkania pani Patrycja zgodziła się na rozmowę o dziejach ich domu. Ja byłam ciekawa skąd wzięła się informacja o tym, że historia domu sięga 1890 roku. Dowiedziałam się, że tabliczki z datowaniem pojawiły się dwa–trzy lata temu (miały przysłonić miejsce po szyldzie usuniętym ze ściany). Rok 2008 to czas powstania dobudówki, czyli zaadaptowania przyległej części do starej bryły budynku. O tym, że dom mógł powstać w 1890 roku Patrycja

⁶ Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla m. Darłowa, rozdz. 2 & 11, ust. 5.

Kaffke dowiedziała się od swojego taty – Józefa Jaźwińskiego, który zaprowadził ją na strych i pokazał wyrytą na kominie inskrypcję „1890” (Ryc. 5 i Ryc. 6). Przeczyłoby to ustaleniom z dokumentacji konserwatorskiej, która wskazuje przybliżony rok budowy na 1930. Dodatkowo budynek ma trzy kondygnacje, a nie dwie, jak wskazano w ewidencji zabytków.



Ryc. 4. Wejście do kamienicy przy ul. Żeromskiego 12 z tabliczkami informującymi o datowaniu ważnych wydarzeń w jej historii (fot. R. Potomska)



Ryc. 5. Murowany komin w kamienicy przy ul. Żeromskiego 12 w Darłowie z naniesioną datą „1890” (fot. P. Kaffke)



Ryc. 6. Data budowy komina i zapewne kamienicy przy ul. Żeromskiego 12 w Darłowie (fot. P. Kaffke)

Ciekawostką może być fakt, że przed II wojną światową w domu tym mieszkał kamieniarz⁷. Rozbieżność w datowaniu mogłaby się wydawać mało istotna, gdyby nie fakt zakwalifikowania obiektu mieszkalnego do kategorii krajobrazowo-kulturowej, a nie obiektu zabytkowego, co zmienia kwestie ochrony zachowanego dziedzictwa. Trudno byłoby się pokusić o hipotezę, jaką wartość merytoryczną miałyby konfrontacja wiedzy konserwatorów w zderzeniu ze spostrzeżeniami i doświadczeniem wieloletnich mieszkańców, ale nasuwa to pewne refleksje.

3. Kolejarski dom ze swoim szachowym królem

Ten niski „szeregowiec” z czerwonej cegły zwraca uwagę wśród większych brył okolicznych domów. Mowa o budynku mieszkalnym położonym w Darłowie przy ul. Stanisława Wyspiańskiego z nr 10. Według dokumentacji konserwatorskiej pojawił się w tym miejscu około 1910 roku⁸. W świetle przepisów jest obiektem zabytkowym⁹. W pierwotnym założeniu ten budynek składający się z dwóch symetrycznie zestawionych segmentów (oznaczonych numerami 10/3 i 10/5) dedykowano pracownikom kolei. Od strony jezdni znajdują się dwie werandy, do których wejście prowadzi po schodkach. Jego właścicielem był słupski oddział PKP, który odsprzedał budynek oddziałowi w Bydgoszczy¹⁰. Tu kończy się możliwość ustalenia dalszych losów domu, który obecnie jest własnością prywatną mieszkańców.

W ogrodzie segmentu nr 10/5 około pięć lat temu stała rzeźba (Ryc. 7). Jest odwzorowaniem figury króla szachowego. Autorem tych oryginalnych szachów jest znakomity darłowski artysta i pedagog Zbigniew Białożyty (Kontowski 2006). Warto wspomnieć, że szachownica została wykonana techniką „wypalanki”, a towarzyszące jej figury z drewna dębowego.

Wykonawcą rzeźby z ogrodu kolejarskiego domu jest rzeźbiarz ludowy z powiatu sławieńskiego Tadeusz Konieczny. I to od niego dowiedziałam się, że wykonanie rzeźby zlecił mu syn Zbigniewa Białożyty – Dariusz. Zwyczajnie „po ludzku” przegapiłam, że o fakcie tym wspominała swego czasu lokalna prasa. Po latach pobytu poza Darłowem pan Dariusz osiadł tutaj i z żoną zajmują mieszkanie w kolejarskim domu. Żona wychowywała się w tym domu – jej ojciec pracował na kolei od 1963 roku jako to-

⁷ Tę informację przekazał córce J. Jaźwiński (brak możliwości zweryfikowania na stronie www.rügenwalde.com z powodu usunięcia wykazu).

⁸ Gminna Ewidencja Zabytków, Karta obiektu założona w październiku 1987 roku.

⁹ Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla m. Darłowa, rozdz. 2 & 9, ust. 2.

¹⁰ Informacje uzyskane od J. Mordacz z Wydziału Geodezji UM Darłowo.



Ryc. 7. Dom kolejarski przy ul. Wyspiańskiego 10 w Darłowie z rzeźbą króla szachowego na froncie (fot. R. Potomska)

romistrz, więc mieszkanie miało charakter służbowy. Choć czynnych kolejarzy już nie ma w naszym mieście, to oryginalny budynek obok stacji kolejowej jest wciąż zamieszkały między innymi przez ich potomków. Dariusz Białożyty w rozmowie ze mną polemizuje z zapisami dokumentacji konserwatorskiej, twierdząc, że dom przy ul. S. Wyspiańskiego 10 jest znacznie starszy niż o tym mowa w dokumentacji. Sięgał po stare mapy miasta i jest przekonany, że to jeden z najstarszych zachowanych budynków mieszkalnych. W czasie remontu odkryto tu stare, wypalane cegły mogące świadczyć o dłuższej metryce domu. Nie zachowała się żadna dokumentacja potwierdzająca jego tezy. Ponad wszelką wątpliwość wiemy, że kolej w Darłowie powstała w drugiej połowie lat 70. XIX wieku.

Wróćmy na chwilę do wątku rzeźby ogrodowej. Kiedy trzeba było usunąć starą, chylącą się lipę, zrodził się pomysł, by wykorzystać ten moment i przypomnieć o spuściźnie ojca – Zbigniewa Białożyty. Na karczku lipowym stanęła rzeźba na podobieństwo figury szachowego króla. U jej podstawy są inicjały Z. Białożyty i T. Koniecznego. Ma przypominać o dokonaniach wszechstronnego artysty i cenionego nauczyciela plastyki, który pozostał we wdzięcznej pamięci wielu darłowian.

W mojej subiektywnej ocenie kolejarski dom z rzeźbą ogrodową, ze swoją spersonalizowaną historią, to przestrzeń kreatywna udanie łącząca obiekt z przeszłością, wydarzenia współczesne i twórczą sylwetkę.

4. „Prezenty” po minionych epokach, czyli czy i jak przysposabiamy dziedzictwo...

Trzy miejsca (budynki mieszkalne) odsłoniły rąbek swojej przeszłości i teraźniejszości. Zaledwie trzy spośród zapewne wielu. Jednak, aby zbudować narrację miejsca, potrzebne są bądź dokumenty urzędowe, bądź archiwalia, albo chociażby przekaz przodków w postaci relacji ludzi. Jeśli nie posiadamy żadnego z tych elementów, to historie miejsc pozostają niedopowiedziane. Przykładem niech będzie urokliwa, regularna ziemianka w sąsiedztwie „domu dróżnika” przy Alejach Wojska Polskiego w Darłowie (Ryc. 8).



Ryc. 8. Ziemianka / piwniczka przy „domku dróżnika” przy Alejach Wojska Polskiego w Darłowie (fot. R. Potomska)

Kto i kiedy zbudował tę ogrodową piwniczkę, która sprawia wrażenie dobrze zachowanej? Sam dom, użytkowany niegdyś przez dróżnika kolejowego, nie widnieje w gminnej ewidencji zabytków, więc trudno go dokładnie datować podobnie jak niemal „przytuloną” do domostwa ziemiankę. Wieloletni właściciele nie żyją od kilku lat. Czyniłam próby dotarcia do spadkobierców, ale bliscy nie wyrazili gotowości na rozmowę. Nie jest to dla mnie nowa sytuacja. W swojej pracy zawodowej spotykałam się już z odmową udzielenia informacji. Powody sprowadzały się do bariery mentalnej lub, oczywiście niczym nieuzasadnionej, podejrzliwości. Jak widać, nie każdego przekonuje argument, że służy to poszanowaniu przeszłości oraz mogłoby promować konkretne miejsce i nasze miasto.

Pochylając się nad tematem elementów kulturowych w naszym otoczeniu, czyli spuścizny po poprzednich epokach, pomyślałam o botanicznej spuściznie po przedwojennych mieszkańcach mojego domu. Taką właśnie pamiątkę mam i pielęgnuję w ogrodzie przydomowym. Jest nią jabłoń, którą posadził budowniczy domu datowanego na 1938 rok (Ryc. 9). Drzewo owocowe liczące ponad 85 lat przetrwało wszelkie niebezpieczne sytuacje (w tym widmo usunięcia) i ku naszej uciechu co drugi rok wydaje owoce.



Ryc. 9. Przydomowa kwitnąca jabłoń o wartości wykraczającej poza regularne owocowanie (fot. R. Potomska)

Podsumowanie

Drobiazgi, zwyczajne rzeczy z przeszłości mają swoją wartość, która wynika z ich obecności w naszym życiu lub w życiu innych ludzi. Czy odejście ich twórców, właścicieli, użytkowników musi oznaczać ich śmierć? Taki namysł mi towarzyszył i był inspirowany koncepcją ‘adopcji’ rzeczy, przedmiotów. Takiemu adoptowaniu, ale już konkretnych rzeczy (przedmiotów) po przedwojennych właścicielach na Ziemiach Zachodnich (Wrocław, Szczecin), był poświęcony projekt badawczo-naukowy realizowany w latach 2019–2022 przez przedstawicielki Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu (Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu), Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, z udziałem fotografa. Projekt ten odbił się szerokim echem w mediach, gdyż to ważna opowieść o rzeczach i miastach z ponemiecką historią. Pokazuje stosunek tych, którzy tworzyli i tworzą nowe przestrzenie, do przedwojennego dziedzictwa swoich miast. Zwieńczeniem projektu stała się publikacja pt. *Porządek rzeczy* wydana przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Sztuki w Szczecinie (Kurpiel i in. 2023). Zakończeniem tego przedsięwzięcia o charakterze etnograficzno-artystycznym stała się wystawa pod nazwą „Rzeczy przysposobione”, eksponowana w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu, organizowana od 17 lutego do 25 sierpnia 2024 roku¹¹.

Podsumowując, jako spadkobiercy dziedzictwa po minionych epokach / pokoleniach mamy swoją szansę, by je umiejętnie zagospodarować. Mieszkając na Ziemiach Zachodnich, częstokroć modernizujemy, zmieniamy, ale też ratujemy lub niszczymy „niemieckie”, „ponemieckie” obiekty nieruchome (i ruchome). Świadome działania w krajobrazie kulturowym mogą być wyrazem osiągnięcia fazy dojrzałości przez naszą drogę osławiania i przejmowania tej przestrzeni.

Bibliografia

- KONTOWSKI K. 2006. *Zbigniew Białożył 1939–1978. Wystawa monograficzna*, Darłowo: Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie.
- KURPIEL A., MANIAK K., SKĄPSKI Ł. 2023. *Porządek rzeczy. Relacje z przedwojennymi przedmiotami na ziemiach zachodnich (przypadek Wrocławia i Szczecina)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Akademii Sztuki w Szczecinie.

¹¹ <https://wyborcza.pl/7,75410,31143610,niemcy-opuszczajacy-dom-prosili-polakow-by-obraz-zostal-na.html> [dostęp: lipiec 2024].

Zusammenführen zweier Epochen / Generationen, auf den Spuren mehr vieler meinige selbstv erständlicher anthraopogonischer Element in Darłowo

Zusammenfassung

Der Text entstand zur Erinnerung an unsere städtische Umwelt ohne Objekte, die den anerkannten Vorschriften nach, als Baudenkmäler gelten und große Beachtung verlangen. Es gibt jedoch weniger exponierte, aber auch beachtenswerte Objekte. Anthropogenische Elements sind z.B. Wohnhäuser, kleine Architektur. Meistens sind es verlassene Hinterlassenschaften der Vorkriegsbe- wohner Pommerns, die nach dem Kriege 2 das Gebiet verlassen mussten. Nach 1945 siedelte sich eine neue Generation Polen an, die hier mit den alten Anwoh- nern kurz zusammenlebten. Diese hatten hier gebaut und die Umwelt gestaltet. Sie haben die Menschen Kemm gelernt und haben dessen Arbeit für ihre Ge- genwart adoptiert.

Mit der Zeit ist nur die konservative Dokumentation ein Beweis für unsere Bewusstheit und Aufmerksamkeit die Besonderheiten der vergangenen Epochen zu analysieren.

In großen Städten Westpommerns (Wrocław, Szczecin) funktionieren Institu- tionen, die sich mit dem Vorkriegsnachlass befassen. Ein Beispiel ist die Realis- ierung des ethnographisch – künstlerischen Projektes. u. d. T. „Adaptierte Sa- chen“ mit dem Ende einer Ausstellung unter demselben Titel.

Unsere Aufgabe ist das Thema des Schutzes der geerbten Materialien, damit die folgenden Generationen ohne wissenschaftliche Untersuchung und kompli- zierten Technologien auf die Frage antworten können.

Woher kommen wir und Wohin streben wir?

Fundacja „Dziedzictwo” powstała w 1991 roku w Sławnie. Jej celem jest szeroko rozumiana ochrona zabytków archeologicznych ziemi sławieńskiej, a także ochrona krajobrazu kulturowego, którego częścią jest dziedzictwo archeologiczne. Działalność Fundacji polega na: finansowaniu i organizacyjnym wspieraniu badań naukowych, publikowaniu i upowszechnianiu wyników tych badań, wspomaganie działalności konserwatorskiej, współpracy z władzami lokalnymi w aktywnej ochronie dziedzictwa kulturowego i włączaniu go w życie społeczne mieszkańców, prowadzeniu działalności popularyzującej zabytki oraz krajobraz kulturowy, a także uczestnictwo w procesie wychowania dzieci i młodzieży z naciskiem na kształtowanie świadomości historycznej i szacunku dla świadectw przeszłości.

Od 2002 roku Fundacja wydaje serię *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*. Podejmuje w niej problematykę procesów historycznych, kulturowych i przyrodniczych kształtujących przeszłe i współczesne oblicze ziemi sławieńskiej. Wszystkie publikacje Fundacji „Dziedzictwo” dostępne są na stronie: www.archeo.edu.pl/dziedzictwo

* * *

Fundacja „Dziedzictwo”
ul. Mielczarskiego 7/5, 76-100 Sławno
www.archeo.edu.pl/dziedzictwo

ISBN: 978-83-971211-3-3

